

168

Teatr dla dzieci

„KONIK GARBUSEK“

w Teatrze Współczesnym

WESZŁO już do tradycji naszych teatrów, że przy najmniej raz do roku przygotowują jedną premierę dla najmłodszej, najwdzięczniejszej publiczności. Taką tradycję należy oczywiście nie tylko zachować, ale chyba i rozwinąć, wprowadzając do repertuaru nawet kilka pozycji rocznie dla dzieci. Jest to widz bardzo chłonny, przedstawienia cieszą się ogromnym powodzeniem, stanowią zresztą nie tylko rozrywkę, ale kształtują od podstaw mocno u nas zaniedbaną kulturę teatralną. Nie powinno być też chyba mowy o jakiejś niezdrowej konkurencji z teatrem lalek „Plechuğa”, który — przy rozsądnej organizacji, a zwłaszcza niezbędnym poparciu ze strony kuratorium i kierownictw szkół — na pewno nie mógł by się skarżyć na brak widzów

„KONIK GARBUSEK” Jerszowa jest dobrze wybraną pozycją repertuarową. Jest w tej baśni najczystsza ludowa fantazja. mnóstwo kapitalnych efektów scenicznych, piękne obrazy, przyjemne role. Zgłosić jednak trzeba dwa zastrzeżenia: pierwsze dotyczy przekładu (Sikiryckiego), który to przekład roi się od takich dziwów, jak np. „Żar — ptak”, co w języku polskim powinno brzmieć „Rajski ptak” i wiele innych. Poza tym scena końcowa: „prażenia” króla żywcem w kuble z wrzącą wodą. Jedne dzieci płaczą ze strachu, inne znów bardzo się cieszą. Obie reakcje nie są dobre. Dzieci nie trzeba straszyć, nie trzeba też rozwijać w nich okrucieństwa.

Wyreżyserowała bajkę bardzo zręcznie p. NINA BURSKA, wydobywając z niej wszystkie możliwe efekty, dużo humoru, sporo (jeżeli zapomnimy o tym kotle) serdecznego wdzięku. Sliczny był balet dziecięcy ptaków, rusałek, kwiatów (choreografia JADWIGI DRACÓWNY). Z artystów wymienić trzeba przede wszystkim rzeczywiście uroczą „Cud — dziewczynę” (HALINA KAZIMIEROWSKA) oraz JERZEGO KOWASA w groteskowej roli owego uprzążonego na zakończenie Króla. Adaptacja sceniczna — ALEKSANDRA RODZIEWICZA, muzyka JANA JANIKOWSKIEGO.